

Tadeusz
Baldan



GRYF

GODŁO POMORZA

VII. HERBY POMORZA I KASZUB

Jak powinny wyglądać herby Pomorza i Kaszub, albo raczej Pomorza Zachodniego i Gdańskiego? W literaturze naukowej nie znajdujemy autorytatywnych ustaleń dla współczesności, chyba dlatego, że herby te stosuje się zwyczajowo, bez sankcji administracyjno-prawnej. Stąd duża dowolność w ich malowaniu i dobieraniu kolorów, a przede wszystkim niezrozumiały jest pęd do koronowania gryfa. Na podstawie znanych przekazów ikonograficznych i dokumentowych, przedstawionych w tej książce z konieczności tylko fragmentarycznie, można ustalić herby Pomorza Zachodniego i Gdańskiego, odpowiadające ukształtowanym w przeszłości formom i barwom. Tradycje heraldyczne w obu częściach Pomorza są różne; w przypadku gryfa na tarczy herbowej starszą jest tradycja na Pomorzu Zachodnim, gdzie przyjęcie i konsekwentne posługiwanie się tym znakiem nie podlega dyskusji. Natomiast na Pomorzu Gdańskim gryf na tarczach herbowych – jak już powiedzieliśmy – był zjawiskiem sporadycznym i o ciągłości tradycji nie można mówić. Wprawdzie w obrębie Pomorza Gdańskiego mieszczą się Kaszuby ze starą tradycją gryfową, ale współcześnie musimy ją odnieść do nazwy ludu a nie ziemi, bo ta – jak już wiemy – umiejscowiona była w średniowieczu poza Pomorzem Gdańskim.

Na Pomorzu Zachodnim niejednokrotnie mylono gryfa pomorskiego ze szczecińskim (księstwa szczecińskiego) i dlatego występuje on raz w koronie, to



Miniatury herbowe z pamiętnika Filipa II

znowu bez korony. Inny powód koronowania gryfa tkwi w przekazach źródłowych, w których jednak korona umieszczana była na jego głowie dla zachowania symetrii z gryfem szczecińskim w układzie pół na książęcej tarczy herbowej (np. na reliefie z 1551 r. wykonanym dla zamku w Wologoszczy) lub z powodów czysto dekoracyjnych na tkaninach i reliefach przedstawiających znaki książęce, rycerskie i miejskie. Gryfa pomorskiego powinno się przedstawiać bez korony, zwróconego w lewo, z ogonem zadartym w kształcie litery S. Kolory jego były rozmaite. Joachim Lelewel w swej „Geografii” przedstawił gryfa zachodnio-pomorskiego w kolorze białym na tle błękitnym. Czesław Frankiewicz opowiada się za Marstallerem, a więc za czerwonym gryfem w srebrnym polu. Z naszych rozpatrywań wynika to samo, a więc gryf zachodnio-pomorski



Mapa Pomorza E. Lubinusa (1618)

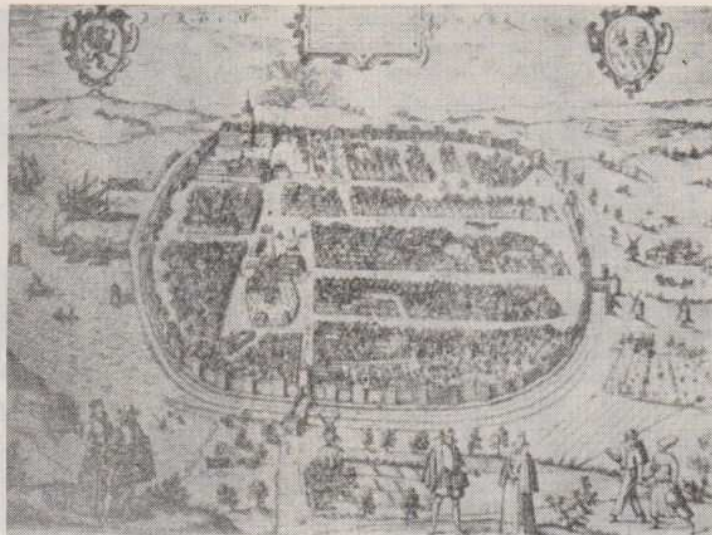
powinien być czerwony w srebrnym polu i tak się go współcześnie najczęściej przedstawia.

Więcej kłopotów przysparza nam ustalenie wyglądu gryfa gdańsko-pomorskiego, czyli kaszubskiego i uzasadnienie praw Pomorza Gdańskiego do tego znaku. Nie potrafimy bowiem autorytatywnie stwierdzić, gdzie leżało księstwo kaszubskie, lub czy ono w ogóle istniało, którego nazwa w połowie XIII wieku została umieszczona w tytulaturze książąt zachodnio-pomorskich, a w XVII wieku również na stałe w tytulaturze elektorów brandenburskich, potem królów pruskich. Paweł Czaplewski, opierając się m. in. na wynikach badań językowych Tadeusza Lehr-Splawińskiego uzasadnia, że „...księżęta nadodrzańscy tytuł swój kaszubski ludności kaszubskiej zawdzięczają, rozsiadłej z dawna w ziemi białogardzkiej, sławieńskiej i słupskiej”. Jeszcze na początku naszego stulecia opata

cystersów bukowskich w sławieńskim ironicznie zwano papieżem kaszubskim. Natomiast Agnieszka Dobrowolska szerzej ujmuje problem i na podstawie wyników szczegółowych badań onomastycznych powiada: „Z nazwą Kaszuby spotykamy się na przestrzeni od dolnej Łąby po dolną Wisłę, z tym iż niektóre źródła odnoszą ją nawet do krajów bałto-słowiańskich”. Nazwa ta na zakreślonym terenie występuje jako nazwa kraju lub ludu, przydomek określający pochodzenie i jako nazwa topograficzna. W Meklemburgii występowała ona jako nazwa kraju, nazwa etniczna i jako przydomek już od pierwszej połowy XIII wieku. Sam Świętopelk II gdańsko-pomorski nazywał w 1248 r. książąt meklemburskich, Jana I i Mikołaja, „domini (dominos) Casubie”.

Na Pomorzu Zachodnim nazwa Kaszuby znana była w XIII wieku. Wiemy o tym z dokumentu papieża Grzegorza IX z 1237 r. potwierdzającego joannitom nadania Bogusława I „duce Cassubie”. Pieczęci z napisem „dux Slauorum et Cassubie” używał w 1267 r. Barnim I i następnie wszyscy książęta pomorscy, aż do wymarcia dynastii w 1637 r. Elektor brandenburski w 1674 r. tytułował się „Dux Cassubiorum et Vandalorum”, zaś królowie pruscy „Herzog der Wenden und Cassuben” lub „Kaschuben”. W 1811 r. projektowano założenie „Präsidentur Kassuben”, a po 1815 r. „Bezirk Kassuben” z Kołobrzegiem jako ośrodkiem centralnym. Rozporządzeniem pruskiej Izby Najwyższej utworzono w 1854 r. „Herzogtum Kassuben” obejmujące powiaty: koszaliński, szczecinecki i biało-gardzki. Księstwo Kaszubskie utrzymało się na Pomorzu Zachodnim do 1918 r. (A. Dobrowolska).

W czasach księżących na Pomorzu Gdańskim nie słyszymy o nazwie Kaszuby. Wymieniano ją w dokumentach, i owszem, ale w odniesieniu do Pomorza Zachodniego i ziem nadnoteckich. Samborydzi gdańsko-pomorscy nie używali tytułu kaszubskiego, tytułowali się bowiem „princeps Pomeranorum” (Sambor I), „princeps in Danzk”, „dux Pomoranie” (Mściwój I), „dux Pomeranie et Gedanensis et Belgardensis”, „dux terre Pomoranie” (Świętopelk II), „dux tocius Pomoranie” (Mściwój II) itp. Gdzie właściwie położone były Kaszuby nie wiedzieli nie tylko tacy historycy, jak Micraelius, ale i autorzy XVI i XVII-wiecznych map Pomorza. Umieścawiali je to tu, to tam, najczęściej jednak w okolicach Lęborka, Bytowa i Szczecinka. Micraelius tak się zaplątał, że rozstrzygnięcie zagadki Kaszub powierzył innym, powiada bowiem „...zresztą niech rozstrzyga,



Panorama miasta Barth z ok. 1600 r.

kto chce". Kujot, Majkowski i Czapplewski doszukują się ojczyzny Kaszubów w okolicach Białogardu nad Parsętą, jeszcze inni – w okolicach Słupska i Bytowa, albo w Meklemburgii. Słuszne wydaje się tutaj stanowisko Agnieszki Dobrowolskiej, która pisze: „...nazwa Kaszuby znana była w całym pasie przy-morskim od Holsztynu i Lüneburga po kraje bałto-słowiańskie, występując jako nazwa kraju, ludu, jako przydomek, jako nazwa administracyjna oraz jako nazwa topograficzna nieobca i Polsce... pokutujące w nauce poglądy o „wędrowaniu” nazwy i „przesuwaniu się” jej z zachodu na wschód, tj. z Meklemburgii na obszar dzisiejszych Kaszub wraz z cofającymi się przed naporem germańskim Obodrzycami i innymi plemionami słowiańskimi, dowodzą zupełnej niezna-jomości przedmiotu. Bowiem nazwa ta występowała równocześnie na wszystkich



Szafa pomorska (1610–1617) i zegar stołowy książąt pomorskich

omawianych terenach, z tym, że na pewnych zanikła wcześniej... a na obecnych Kaszubach przetrwała do dnia dzisiejszego".

W okresie książęcym nazwa Kaszuby na Pomorzu Gdańskim nie była nazwą kraju, jak na Pomorzu Zachodnim, nie mieli więc Kaszubi i swego odrębnego godła. Etniczna grupa Kaszubów w Gdańskiem nigdy nie była wyodrębniona w znaczeniu prawnopublicznym, nie wytworzyła zatem własnych instytucji prawnopublicznych i związanych z nimi symboli. Ponieważ Samborydzi stałego godła nie wytworzyli, gryfem – z wyjątkiem Sambora II – nie pieczętowali się, zatem

trudno przypisać Pomorzu Gdańskiemu jakąś głębszą tradycję w tym względzie. Gryf w herbie Tczewa jest znakiem Sambora, w herbie zaś Kartuz zjawiskiem nowym, nawiązującym do heraldycznej tradycji kaszubskiej na Pomorzu Zachodnim. Aleksander Majkowski wprawdzie pisał, że „Wspólnym dla wszystkich ziem kaszubskich godłem zawsze był gryf, którego kolor i tarcza odmieniały się w odnoszeniu do szczepów i ich ziem”, ale nie bardzo wiemy, o jakie szczepy i ziemie chodziło autorowi „Historii Kaszubów”. Za wsze, to znaczy do 1938 r., w którym wydano pracę Majkowskiego. Potwierdzenia tej opinii dla wcześniejszych wieków na Pomorzu Gdańskim nie znajdujemy, a przecież Kaszubi zamieszkiwali tutaj od bardzo dawna.

Gryf jako godło Pomorza Gdańskiego pojawia się dopiero u schyłku XV wieku, a być może nawet później. Po pokoju toruńskim (1466) utworzono m. in. województwo pomorskie z Gdańskiem jako głównym ośrodkiem. Antoni Małecki pisze: „W dalszym czasie dopiero (od kiedy?) tzw. województwo pomorskie (gdańskie) przyjęło za swój herb Gryfa czerwonego (podług innych czarnego) w polu białem... Tak więc ta część Pomorza przyszła do swego czerwonego Gryfa jako stałego herbu i bardzo późno i w sposób najzupełniej dowolny. Dawnej tradycji niewiele w tym więcej było, jak w nadaniu za godło gryfa (białego w czerwonym polu) i ziemi belskiej za czasów dopiero Długosza i na jego (jak sam z pewnym przyciskiem powiada) nalegania i prośby”. Gryf w godle księstwa belskiego znalazł się zapewne po inkorporacji go do Korony w 1462 r., a więc na pewno wcześniej, niż w godle pomorskim. Gryf belski – przedstawia go Jan Miller – był biały ze złotymi szponami, złotym dziobem i w złotej koronie, zwrócony w prawo, w polu czerwonym. Słusznie podkreśla Małecki, że umieszczono go w godle dowolnie, bez żadnej tradycji. Podobnego gryfa miało w godle województwo inflanckie, jednak bez korony, z mieczem w prawej ręce, zwróconego w lewo. Po środku tułowia umieszczono nakryte złotą koroną litery SA (Sigismundus Augustus), również w kolorze złotym, a oznaczające, że za Zygmunta Augusta (1561) województwo to przyłączone zostało do Rzeczypospolitej. W jednym i drugim przypadku nie ma żadnej tradycji pomorskiej.

Godło województwa pomorskiego, utworzonego po pokoju toruńskim, przedstawiało się następująco: czerwony gryf bez korony zwrócony w lewo, w białym polu. Takiego gryfa widzimy na chorągwi pomorskiej przedstawionej przez Jana



Szytlet pochodzenia saskiego
i płaszcz rektora uniwersytetu
w Greifswaldzie (1619)

Millera. Aleksander Majkowski twierdzi jednak, że godłem województwa pomorskiego za czasów przedrozbiorowych był czarny gryf. Wydaje się to mniej prawdopodobne. Skąd jednak wziął się gryf w godle pomorskim – trudno ustalić. Może sama nazwa „Pomorze” sugerowała zaczerpnięcie tego znaku z herbu zachodniopomorskiego? A może w ten sposób chciano podkreślić wspólną tradycję obu ziem pomorskich? Jak dotąd, możemy mówić tylko o dowolnym ustanowieniu go-

dła województwa pomorskiego. Fakt ten jednak stał się z czasem tradycją, podjętą w II Rzeczypospolitej. Województwo pomorskie, utworzone po pierwszej wojnie światowej, przyjęło do swego godła właśnie gryfa czerwonego ze zwiniętym między nogami ogonem, zwróconego w lewo, w polu białym (srebrnym). Ukoronowano go jednak złotą koroną. Po włączeniu do województwa pomorskiego czterech powiatów z województwa poznańskiego i czterech z województwa warszawskiego, przyjęto nazwę Wielkiego Pomorza (1. IV. 1938), z czerwonym gryfem jako jego symbolem.

Arras Croyów



Osobnym zagadnieniem są barwy gryfa kaszubskiego, uznawanego za godło Kaszub położonych w województwie gdańskim. Joachim Lelewel uważał, że gryf książąt kaszubskich, władających jego zdaniem ziemią sławieńską, był czarny w polu błękitnym. Z ukształtowanych w XVI–XVII wieku herbów pomorskich wiemy, że czarnego gryfa bez korony w złotym polu miało bliżej nie określone księstwo kaszubskie i księstwo wologoskie (w wologoskim miał on dwa srebrne pióra), skąd następnie przeszło to godło na ziemię bardzką. Z Pomorza Zachodniego przejęło gryfa środowisko regionalne kaszubskie na Pomorzu Gdańskim, ale dopiero na początku naszego stulecia. Zdaje się, że pierwszym, który uznał gryfa za godło Kaszub na Pomorzu Gdańskim, był dr Aleksander Majkowski, opatrując wydawane przez siebie czasopismo tytułem i wizerunkiem gryfa. Był to gryf zwrócony w lewo, ukoronowany i tym samym zmieniony w stosunku do gryfa książęcego. Natomiast barwy pozostały te same: czarny gryf w złotym polu. Skąd jednak korona na głowie gryfa? Ukoronowane gryfy widział Majkowski w Greifswaldzie i Doberanie, widział je w świątyniach na obramowaniach portretów książąt gdańsko-pomorskich i przede wszystkim na grobowcu książęcy w katedrze oliwskiej. Posłuchajmy Stanisława Kujota: „Na grobowcu książąt w Oliwie położono śród krótkiego napisu także jakoby herb ich, a zatem także Pomorza Gdańskiego, gryfa, wspiętego, skrzydłatego lwa w koronie...”. Grobowiec wybudował opat Dawid Konarski w 1615 r. i nie wiadomo skąd zaczerpnął pomysł umieszczenia na nim gryfa w koronie, którego związek z książętami gdańsko-pomorskimi i Pomorzem Gdańskim w ogóle, kwestionuje również Kujot. Aleksander Majkowski wiedział, że w swej działalności musi posługiwać się jakimś symbolem, który zespalalby Kaszubów w pracy społecznie użytecznej i zarazem miałby uzasadnienie w tradycji historycznej. Dlatego sięgnął po gryfa kaszubskiego z Pomorza Zachodniego i ukoronował go, być może pod wpływem wrażeń wyniesionych ze świątyni oliwskiej, tak dobrze nam znanych z jego „Pomorzan” i „Remusa”. Ścisłością przekazu się nie przejmował, tworzył po prostu nową tradycję wierząc, że przyjmie się ona szybko w gronie przewodników duchowych ludu kaszubskiego, a poprzez nich i u samego ludu. Nie przeliczył się; w naszym stuleciu gryf stał się de facto herbem Kaszub, a ostatnio i całego Pomorza Gdańskiego, stał się zawołaniem wielu poczynań regionalnych, zakorzenił się głęboko w świadomości społeczeństwa. Zasluga to niewątpliwie Maj-



Wielka pieczęć uniwersytetu w Greifswaldzie (1456)



Chorągwie księstwa belfskiego, księstwa szczyńskiego, województwa pomorskiego z okresu I Rzeczypospolitej i województwa inflanckiego

kowskiego (tak jak i głowa gryfa w herbie Kartuz). On bowiem w swojej poezji, głównie jednak w publicystyce, przybliżył gryfowe godło społeczeństwu, wskrzeszał w nim dumę z pochodzenia, zachęcał do odwagi i ofiarności.

Podsumowując pierwszy rok wydawania czasopisma „Gryf” (1908–1909), Majkowski pisał: „Bracia Kaszubi, bądźcie sobą! Wszak wasza sukmana nie taka nędzna, ani barwa wasza taka szara, iżby miały kalać czysty sztandar, na którym widnieją barwy i znaki szczepów polskich. Miejsce wasze w szeregach narodu, z którym łączy was krew, dzieje i Kościół jeden, którego wy przednią strażą jesteście nad morzem. Ale nie idźcie w te szeregi jako bankruci, jako niedobitki, które z burzy uratowały li tylko życie gołe, ale idźcie z czołem podniesionym, dumni, że was nie zabiła nawała pięciowiekowa. Nie wstyďte się waszej domorostej kultury, ale włóżcie ją do wspólnego skarbcza kultury polskiej. Nie rzućcie swego sztandaru, pod którym kruszył niegdyś Świętopętk żelazne hufce krzyżackie, ale wnieście go wysoko i zawieście go wśród chwalebnych znaków innych szczepów polskich, aby widniał Czarny Gryf na pier-

ślach Białego Orła". Widzimy tutaj łączenie gryfa ze Świętopelkiem, a więc nawiązywanie do tradycji, której nie było, o czym zresztą Majkowski dobrze wiedział. Autorowi zależało na wywołaniu wrażenia na czytelnikach, na zespoleniu w jednym ogniwie tradycji historycznej z symboliką i skoncentrowaniu jej „na piersiach Białego Orła”. Wymowa polityczna takiego ujęcia zagadnienia pod zaborem pruskim była jednoznaczna.

Do tej wymowy politycznej i w ogóle do tradycji gryfa kaszubskiego nawiązuje współczesny herb Pomorza Gdańskiego (de facto), wryty na medalu



Książę gdańsko-pomorski Subisław Stary. Ma-
lowidło w katedrze oliwskiej
Gryf wykonany współcześnie (drewno)



i miniaturze odznaki „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”. Przedstawia on gryfa bez korony, zwróconego w lewo, trzymającego w szponach tarczę z orłem. Ogon zwinięty jest między łapami. Jest to gryf stylizowany, ale w zasadniczym kształcie odpowiada on znakowi kaszubskiemu, w tradycji najstarszemu. Ponieważ barw jego nie znamy, więc może warto zaproponować przejęcie ich z herbu kaszubskiego i kociewskiego (tczewskiego), które zresztą, zwłaszcza barwy kaszubskie, należą do najstarszej tradycji słowiańskiej na Pomorzu Zachodnim, a przeniesione na Pomorze Gdańskie w czasach nowszych, stały się jakby przedłużeniem tej tradycji, wartej kontynuowania. Nawiazując do sporu sukcesyjnego z 1464 r. Marian Gumowski pisze nie bez racji: „Z pism tego sporu dotyczących dowiadujemy się dopiero, że herbem szczecińskiej linii książęcej był gryf czerwony w białym polu, a herbem linii wologoskiej był gryf czarny na złotym polu. Ponieważ linia wologoska jest starsza, tzn. pochodzi od starszego brata, a linia szczecińska młodsza, czyli od młodszego brata się wywodzi, przeto należy przyjąć, że pierwotnym herbem Pomorza Środkowego był gryf czarny na tle złotym, a zmiana kolorów nastąpiła dopiero później”. Byłby więc nasz gdańsko-pomorski gryf koloru czarnego w złotym polu, tarcza z godłem polskim w kolorach narodowych, czyli biały orzeł w czerwonym polu, a stylizowane herby czerwone w polu błękitnym. W ten sposób w herbie połączyły by się kolory narodowe (biały i czerwony) z kaszubskimi (czarny i złoty) oraz kociewskimi (czerwony i biały, według innych złoty i błękitny). Kolor błękitny symbolizowałby również morze.

Gryf kaszubski, teraz również w godle Pomorza Gdańskiego, powinien być bez korony, gdyż takim go przedstawia uzasadniona tradycja. Korona na głowie gryfa była tylko ozdobą, widoczną np. na gryfie Bogusława Ernesta księcia de Croy, na gryfie województwa pomorskiego w II Rzeczypospolitej, czy na okładce czasopisma „Gryf”. Niekiedy korona miała podkreślać przynależność rodu lub obszaru do władztwa królewskiego lub cesarskiego, względnie do tradycji tego władztwa. To jednak były już czasy późniejsze.

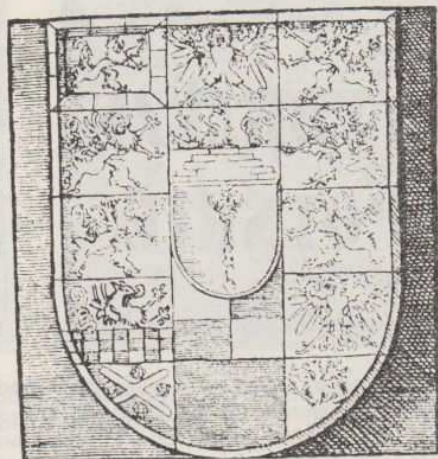
VIII. SYMBOLIKA GRYFA

Gryf stał się zawołaniem wielu przedsięwzięć na Pomorzu w czasach dawniejszych i najnowszych, stał się też ulubionym motywem gawędziarzy, poetów i prozaików, symbolizujących pomorską treść ich wynurzeń. Znak ten zrosł się z Pomorzem do tego stopnia, że dzisiaj nie można sobie wyobrazić pozbawienia go jednoznacznej symboliki, lub pomijania w co ważniejszych inicjatywach, mających cokolwiek wspólnego z Pomorzem. Z książęcych i rycerskich tarczy i sztandarów, z pieczęci zdobących pergaminy zszedł on w dół społeczne, stał się własnością tych wszystkich, którzy żyją i pracują na Pomorzu. Najbardziej zasłużonym dla Pomorza Gdańskiego i Zachodniego ludziom wręcza się medale i odznaki z wizerunkiem gryfa, Wydział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie wysyła pisma z podziękowaniami za społecznie wykonaną pracę, opatrzone kolorową pieczęcią z gryfem, u spodu której znajduje się herb miasta. Gryf figuruje na przeróżnych zaproszeniach Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i ostatnio nawet na wysyłanych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Mityczny, a potem herbowy gryf zrosł się z legendą i bajką. Najstarszą znaną nam polską bajką jest prawdopodobnie zaczerpnięta ze źródeł fran-

Kirchen Ordnung

im Churfürstenthum der Marcken
zu Brandenburg / wie man sich
beide mit der Leer vnd Cere-
monien halten sol,



Gedruckt zu Berlin im jar
M. D. XL.

Strona tytułowa „Kirchen Ordnung“ z 1540 r.



carzach i ptochu Gryfie". Bardziej z tradycją pomorską związane są różnorodne podania, np. o pochodzeniu gryfa, herbu Kaszub, czy herbu miasta Tczewa.

Symbolem programowej działalności regionalnej Kaszubów był i jest gryf, pojawiający się stosunkowo często w kaszubskiej twórczości prozatorskiej i poetyckiej. W utworach lirycznych i publicystycznych, nawiązujących do dawnej świetności kaszubsko-pomorskiej, najczęściej idealizowanej, gryf symbolizuje wspólnotę plemienną i siłę w jedności, jest dumnym znakiem Pomorza Gdańskiego, pod którym powinni się skupiać wszyscy przeciwstawiający się bru-

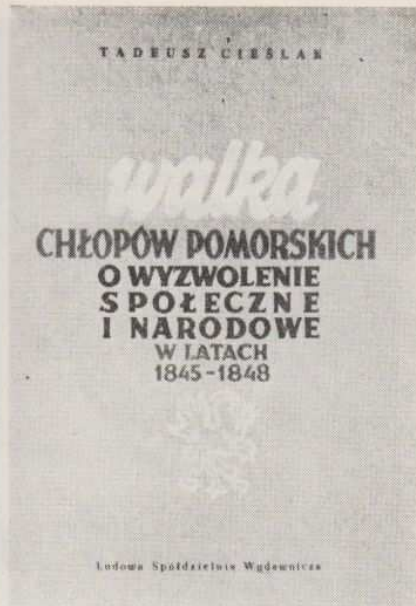


talnej niegdyś rzeczywistości pod zaborem pruskim i w latach okupacji hitlerowskiej, a dziś na równych prawach uczestniczący we wspólnocie narodowej. Był zawołaniem pracy regionalnej na rzecz narodowości polskiej, w latach międzywojennych i powojennych symbolem wszelkich poczynań regionalnych Kaszubów. Szczególnie często powoływali gryfa do swoich utworów tacy pisarze, jak Aleksander Majkowski, Jan Karnowski, Leon Heyke i Jan Trepczyk. Karnowski w wierszu napisanym na pamiątkę rzezi krzyżackiej 1308 r. w Gdańsku powiada, że „Śpiwô Kaszub Gryf // Swojim synóm, co tu dziną...”. Majkowski snuje refleksje w katedrze oliwskiej i pyta: „Tyleż was tylko pozostało z pokolenia Czarnego Gryfa?” Ale gryf, jako znak Kaszubów, w polą-



czeniu z godłem narodowym oznacza też jedność ziem polskich. Jan Trepczyk w wierszu „Kępno”, poświęconym zjednoczeniu Pomorza z Wielkopolską (1282), pisze z uzasadnioną dumą:

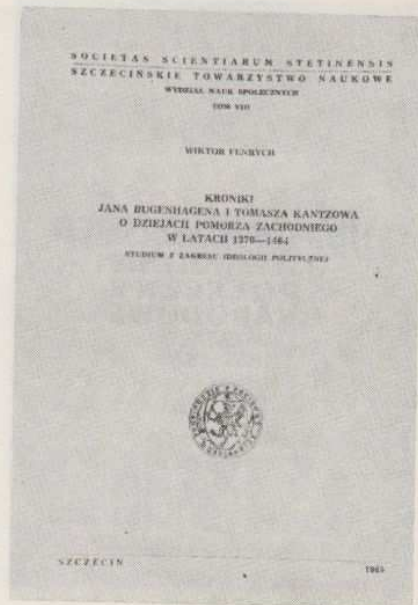
Pomorza Czarny Gryf
I polski Orzeł Biały
Wśród Kępna złotych niw
Przysięgą się związały...



Do tego tematu nawiązuje Bolesław Morawski:

I wzlata Gryf Twój w błękit nieba ojczysty
Święty go dzisiaj z białym orłem sprzągił
ślub wiekuisty...

Gryf, jako nazwa, występuje w tytułach czasopism i książek. Po raz pierwszy pojawia się ona w tytule czasopisma wydawanego przez Aleksandra Majkowskiego, który brzmiał: „Gryf. Pismo dla spraw kaszubskich”. Ukazywało się ono w latach 1908–1912, 1921–1922, 1925 i 1931–1934. W Kartu-



zach wychodził w latach 1931–1932 „Gryf Kaszubski”. W latach 1931–1934 ukazały się trzy numery „Gryfa” – Kwartalnika Kółka Literackiego przy Liceum Handlowym w Bydgoszczy. Od 1931 do 1936 r. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydawała w Toruniu tygodnik dla młodzieży „Młody Gryf”, w latach 1933–1936 z dwutygodniowym dodatkiem „Młody Gryf Szkolny”, przeznaczonym dla młodzieży szkół podstawowych. Również w latach trzydziestych ukazywał się w Kościerzynie „Gryf Kościerski”. Podczas okupacji hitlerowskiej na terenie Wejherowa wydawano gazetkę „Gryf Pomorski”. Po drugiej wojnie światowej, w latach 1947–1950, wychodził w Bydgoszczy „Mały Gryf” – tygodnik dla dzieci, najpierw jako dodatek do „Robotnika Pomorskiego”, na-

Teresa Bojarska



CZERWONE GRYFY

Lipiec - wrzesień 1961 Nr 7, 8, 9



pismo dla spraw
kaszubskich.

stępnie do „Głosu Pomorza”. W 1949 r. wznowiono go w postaci dwutygodniowego dodatku do „Gazety Pomorskiej” (1949–1950). W Szczecinku na Pomorzu Zachodnim przystąpiono w 1952 r. do wydawania „Gryfa Szczecineckiego”, przekształconego następnie w „Wiadomości Szczecineckie”. Pismu Szczecińskiej Stoczni Remontowej, wydawanemu od 1955 r., dano tytuł „Gryfia”. Tym samym tytułem opatrzone cztery numery wydanego w 1961 r. kwartalnika Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie.

Wśród tytułów książek wymieńmy tylko najbardziej charakterystyczne: „Pod znakiem Gryfa” Waleriana Lachnitta, „Dziedzictwo Gryfitów” Tadeusza Cie-

GRZF



**D I S M O
P O S W I E C O N E
S P R A W O M
K A S Z U B S K O
P O M O R S K I M**

NR · 1 · ROK · VII

GRYF KASZUBSKI



PIŚMIO DLA LUDU POMORSKIEGO

Nr 1

Kartuz, w październiku 1933

Rok I

ślaka, „Walczący Gryf” Melchiora Wańkowicza i „Czerwone Gryfy” Teresy Bojarskiej.

Z miast mamy: Gryfice i Gryfino w województwie szczecińskim, Gryfów Śląski w województwie wrocławskim i Greifswald (Gryfia) w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W 1934 r. Kaszuba z Wiela w powiecie chojnickim, Maksymilian Golisz, założył w Szczecinie pierwszą polską drużynę harcerską pod nazwą „Gryf”.

Rozwijala ona działalność aż do sierpnia 1939 r. Podczas okupacji hitlerowskiej, w grudniu 1939 r., powstała na Kaszubach Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Kaszubski”, która następnie zmieniła nazwę na „Gryf Pomorski”. Wiele towarzystw i klubów sportowych w Polsce międzywojennej pieczętowało się nazwą „Gryf”. Najstarszy gdyński klub żeglarski nazywał się w chwili powołania go do życia (1928) Klub Sportowy „Gryf”, potem Jacht-Klub „Gryf”. Reaktywowany w 1945 r. rozwija się jako Jacht-Klub Morski LOK „Gryf”. W Wolnym Mieście Gdańsku pod nazwą „Gryf” występował klub sportowy we Wrzeszczu, poza tym klub wioślarski w Bydgoszczy, klub sportowy w Wejherowie (również obecnie) oraz inne kluby i towarzystwa, np. krótko wegetujące Towarzystwo Żeglugi Przybrzeżnej „Gryf”, posiadające zresztą zaledwie trzy statki. Współcześnie mamy przedsiębiorstwo morskie w Szczecinie – PPDiUR „Gryf”. W okresie międzywojennym i jeszcze po wojnie mieliśmy kina o nazwie „Gryf”, pensjonaty (np. w Orłowie) i „Apteki pod Gryfem”.

W historii naszej floty wojennej i handlowej niejeden okręt czy statek nosił nazwę „Gryf”. W skład eskadry pod dowództwem królewskiego kapra Michała Figenowa wchodził okręt „Gryf” (XVI w.). Pamiętamy, że po bohaterskiej, acz krótkiej walce w 1939 r., niemieckie lotnictwo zatopiło stawiacza min „Gryf”. Nawiązując do tradycji walk obronnych we wrześniu 1939 r., nazwę „Gryf” nadano okrętowi szkolnemu ludowej Marynarki Wojennej. Na trasie Świnoujście–Ystad kursuje prom o tej samej nazwie. Nasza przemysłowa baza rybacka pływa pod nazwą „Gryf Pomorski”. Również Polska Żegluga Morska w Szczecinie posiada motorowiec „Gryf”. W latach międzywojennych Jacht-Klub „Gryf” w Gdyni posiadał jachty: „Gryf I” i „Gryf II”. Na trasie Gdańsk Gł. – Szczecin Gł. kursuje pociąg ekspresowy „Gryf”.

Od lat rozgrywane są u nas regaty o Puchar „Gryfa Pomorskiego”, zawołaniem gryfa reklamuje się też różne stałe lub doraźne akcje i imprezy, np. harcerskie „Gryfowe wici” czy Szczecińską Grę Liczbowa „Gryf”.

Gryfy, jako godła poszczególnych księstw, ziem i miast, ksiąząt i rycerzy, jako symbole pomorskości w ornamentyce, występują na całym Pomorzu. Wielkie herby pomorskie, dziewięć lub dziesięćpolowe, znajdują się na licznych epitafiach, pomnikach nagrobnych i reliefach w zamkach książęcych i kościołach. Na wschodnim skrzydle zamku szczecińskiego umieszczono dziewięć-



Nr. 9.

Gdańsk, dnia 28-go sierpnia 1921.

Rok I

Treść numeru:

Prof. K. Tiraoh: Mowa Kaszubów.
C. K. Givi: Smartacychwstaby.
M. Balesz: Wianz.
J. Zachariewicz: Catusz.

Nelena (Edikowska): Odbudowa murów.
J. Zachariewicz: Dymitr Mereżowski z Górkil i Rosia.
J. Mijmoł-Turaki: Szawa średnia Polzawodowa w Pucku.
N. Cichok-Roch: Czysta znanz.

Mowa Kaszubów.

Wprowadzenie referatu prof. K. Tirachia.

Spotyka się po płonach, spotyka się w rozprawie
 Kazim. Istoby mowa kaszubska była powstana
 sposta naleciałnieniem niemieckim. Na tleza wąpli-
 wolek że w mowie Kaszubów spotykała się leone nie-
 mieckie zwiny. Ale niezawnie od tego ubawianu
 zudnego faktu jest rzecza zrealizie pewna. że kaszub-
 szczyzna bynajmniej nie kot zepsuta polszczyzna. ale
 rodziwym, bardzo ważnym i ciekawym tworem języko-
 wym.

Kaszubszczyzna przedstawia się jako całość
 wszelkim innym narzeczom polskim razem wziętym tak-
 że jako całość. Należy zatem w polszczyźnie rozróż-
 nić dwie stany: przedludowa, obejmująca narzecz wiel-
 kopolskie, małopolskie, podlaskie, śląskie, kujawskie
 itd., oraz kaszubską (pomorską), będącą własnie Ka-
 szubszczyzną.

Należący smazka kaszubszczyzny, dr. Lowontz, po-
 czynia ją w język odrębny słowiański, do polszczyzny
 ze wszystkich języków słowiańskich najbardziej zbliżo-
 ny. Jest to w istocie tylko odmienne sformułowanie
 rzeczy.

ciopolowy herb książąt pomorskich, wykonany w 1538 r. na zlecenie księcia Barnima XI. Wykonaną przez Paula van Hovego płaskorzeźbę dla zamku Filipa I w Wołogoszczy, przedstawiającą herb książęcy, można oglądać w zbudowaniach uniwersytetu w Greifswaldzie. Dziesięciopolowe herby z gryfami znajdują się m.in. na płaskorzeźbie wykonanej w piaskowcu w 1546 r. ku czci Filipa I w Ueckermünde, na epitafium Barnima III z 1543 r. w kościele św. Jakuba w Szczecinie, na pięknym epitafium Barnima VI z 1603 r., w wystrój katedry w Doberanie (NRD), a także na przeróżnych mapach, np. Eilharda Lubinusa z 1618 r., na drzeworytach przedstawiających panoramy miast, np. na kolorowym drzeworycie panoramy Szczecina z 1624 r. Oryginalne tarce herbowe z gryfami, obok nie związanych z Pomorzem, zawiera pamiętnik Filipa II. Są to kolorowe obrazki, niektóre alegoryczne, na których herby książęce i rycerskie umieszczone zostały na tle scen biblijnych. Ze zbiorów Fi-

GAZETA KASZUBSKA

Bezpartyjne pismo narodowe i katolickie

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i drukarnia: Wejherawo, ul. Mickiewicza 10.
 Telefon: 1-111.
 Kassa: Wejherawo, ul. Mickiewicza 10.
 Telefon: 1-111.



Redakcja i drukarnia: Wejherawo, ul. Mickiewicza 10.

Prezjmo Główny: Prawdki 100-412.

Kassa: Wejherawo, ul. Mickiewicza 10. Telefon: 1-111.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Widmo wojny

Sensacyjna ankieta amerykańska w opinii katolickiej

W ostatnim czasie w Ameryce, w związku z wojną japońską, przeprowadzono ankiety, które miały na celu zbliżenie opinii katolickiej do opinii amerykańskiej. Wyniki ankiety są następujące: 80% katolików uważa, że Japonia jest agresorem, 75% uważa, że Japonia jest wrogiem, 60% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 50% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 40% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 30% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 20% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 10% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem.

Japończycy zwyciężają na całym froncie

Wojska chińskie wycofują się na nowe linie, by zatrzymać ofensywę japońską

Łańcut. W ostatnim czasie w Japonii, w związku z wojną japońską, przeprowadzono ankiety, które miały na celu zbliżenie opinii katolickiej do opinii amerykańskiej. Wyniki ankiety są następujące: 80% katolików uważa, że Japonia jest agresorem, 75% uważa, że Japonia jest wrogiem, 60% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 50% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 40% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 30% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 20% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem, 10% uważa, że Japonia jest niebezpiecznym przeciwnikiem.

lipa II pochodzi słynna szafa pomorska (1610–1617) o niezwykle bogatej ornamentyce, osadzona na czterech leżących gryfach pomorskich. Inny zbytek ze zbiorów książęcych, to zegar stołowy podtrzymywany głową i lewą łapą gryfa oraz piękny sztylet w pochwie o rękojeści zakończonej głową gryfa. Te same głowy znajdują się po obu stronach górnej części pochwy, na której umieszczono piętnastopolowy herb z gryfami i lwami. Pochodzenie sztyletu jest prawdopodobnie saskie.

Wiele zabytków opatrzonych gryfami znajduje się w posiadaniu uniwersytetu w Greifswaldzie. Pomorskie znaki książęce na reliefach i malowidłach zdobią mury gmachów uczelni, w której przechowywana jest wielka pieczęć uniwersytecka z 1456 r. z gryfem pomorskim na tarczy. Słynny płaszcz rektora z 1619 r. po obu stronach rozpięcia posiada osiem wyhaftowanych herbów

ZRZESZ KASZEBSKÓ

CZADNIK
KASZEBSKJICH ZAJMOV



V JIMJĘ BOSKJI
NORODNI VZENJIK

Vedovnjaci i redaktor vedpovedajalni
IGNACY SZUTENBERG - GDYNIA
ul. Świętojańska 16.

*Zrzesz Kaszebskó: wchodó 1 roz v mje-
saci. Předplatińó je rocznie 3.50 zł:
kwartalnie 0.90 zł. Czqdk 90 gr.

NR 2

KARTUZE GROMICZNIK 1937

ROK V

PAMJĘC ZAGJINA WO NASZECH PRZODKACH

Kaszebskó zemja taci v svojim klinje spartno vjele pamjatkov z prastarech časov. Pozimkoviszeza i komjanni krejji, carpiška i groboviszeza vselakjigo četu i szlachu dovajaj vjadę wo njevszedni kulturnje i belnoce naszech prajovcov.

Le moze čitov rzeče, ze np. ku'tura kamjan-

chom v tech gronkach! Rozvalac bo grobe przodkov a przedavac jejich tréme — to barbarizaciv! Njima provdac dzevotě sjevedajnu gburovji, ale dzevota nana, co tczę przodkov na woku momě jitezamě naszim na'ocim na lud do tech cros njel v ti deli nje zrobjile.

pomorskich. Wielki herb pomorski umieszczono też na tzw. kilimie Croyów, wykonanym w latach 1555–1556.

W kościele św. Jacka (zamkowym) w Słupsku, w głównym prezbiterium, znajduje się wybudowany w 1681 r. marmurowy grobowiec księcia Ernesta Bogusława de Croy, syna Anny, córki Bogusława XIII, a siostry ostatniego księcia pomorskiego Bogusława XIV. Elementem grobowca jest tarcza z ukoronowanym gryfem. W podziemiach kościoła umieszczono trzy metalowe trumny o bogatych ornamentach. W drugiej z brzegu trumnie spoczywają zwłoki niewątpliwej Anny Croy, zmarłej w 1660 r. (na trumnie wyryty napis: FURSTL. HAUS · Stettin · POMMERN. CHURFURSTL. HAUS SACHSEN). Po le-

KASZEBE



DWUTYGODNIK KASZUBSKI

ROK III Nr 7 (38)

GDANSK 1-16.IV.1959 R.

CENA 2 ZL.

MARIAN GOŁA

NAUCZYCIELE

W marcu 1959 w Kicimie Dębnie, w powiecie Kwidzyn, odbył się 10. zjazd nauczycieli z województwa kaszubskiego. Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.



Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.



Wzięło w nim udział 100 nauczycieli z 10 powiatów: Kwidzyn, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka, Żukowka.

grzyfa. Pod siedmioma warstwami tynków znaleziono doskonale zachowaną dekorację malarską, wykonaną w technice freskowej. Tadeusz Chrzanowski opisując to niezwykle cenne odkrycie, zwraca uwagę na interesujący nas moment: „Wzdłuż szwów sklepiennych biegnie wić: soczysta mocna wić roślinna, podczas gdy w poszczególnych polach, ponad ścianami wyobrażone zostały dwa splecione szjami gryfy...”. Gryfy te – zdaniem Chrzanowskiego – są symbolem miłości. W wystrojach pałaców możnowładczych spotykamy gryfy książęce, w nowszych czasach już tylko szlacheckie, głównie rybogryfy. Tak na przykład zachował się Puttkamerów rybogryf z koroną na metalowym ogrodzeniu balkonu



POMORSKA CZUWAJKA



Informacyjno-Instrukcyjny Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy (H. S. I.)

Bydgoszcz - maj 1947 r.

Wszystkim Harcerzom i Czytelnikom naszego piśmieńka za nadestane życzenia
świąteczne składa podziękowania

R e d a k c j a

Harcerska Służba Informacyjna

Od dnia 5 lutego 1946 r. został powołany przez GKH
Pracowni Wydział Harcerskiej Służby Informacyjnej.
Dotychczas, od dnia 30 VI 1945 r. pracował Referat
Prasowo-Propagandowy, którego zadaniem było
opracowywać materiały prasowe. Głównym jego zadaniem
jest: utrzymywanie stałego kontaktu z korespondentami

4. Fotoreferent.

Tworzy kółka fotoamatorów, organizuje kursy, wy-
stawy, współpracuje z referentami prasy i kronikarzem
utrzymuje stały kontakt z korespondentami.

5. Referent imprez.

Organizuje i uzgadnia terminy wszystkich imprez
współpracuje z referentami imprez harcerskich oraz refe-
rentami kulturowo-sportowymi.

w pałacu w Głównycach (pow. Słupsk). W Muzeum Pomorza Środkowego
w Słupsku jest fragment kolorowego witraża z jednego z pałaców Puttkam-
erów, przedstawiający rybogryfa bez korony, a pod nim napis: SOPHIA
PVTKAMERS.

Oryginalny dzwon znajduje się w Kwidzynie. Wykonał go w 1584 r. Her-
man Benninck z Gdańska (zw Dantzig). Nad tabliczką z informacją o wyko-
nawcy, przymocowaną do dzwonu, jest pomorski gryf z mieczem, a więc
przypominający godło wojenne książąt zachodnio-pomorskich. W Muzeum Zam-
kowym w Kwidzynie można obejrzeć godło cechowe lub warsztatu ślusarskiego,
przedstawiające się w postaci uskrzydłonego gryfa (metaloplastyka), trzyma-

CZWARTEK, 11

LISTOPADA
1966 ROKU
Wyd. A B



szczeciński

Nr 270 (992)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Konferencja prasowa Bertranda Russella

Dowody zbrodni USA w Wietnamie

zawierające liczne sprawozda-
nia przez zachodnie. Te spra-
wozdania wykazują, że
mamy rozpaczać nasze śled-

NA-RODNI POLSKI NA 100

Sesja Wyd. w Politec

● 24 referaty nauko
● Na potr

Zgodnie z programem obchodów d-
kiej odbywają się w szczecińskim s-
sje naukowe. Poprowadzą one centra
odbędzie się w końcu bieżącego mies-
podsumowaniu osiągnięć nauki polski
skim w okresie 1940—1966.

WIELKIE O GODZ. 9.00, w gma-
chu przy Al. Piłsudskiego 50 rozpo-
czął się dwudniowa sesja nau-
kowa WYDZIAŁU BUDOWNI-
CTWA LĄDOWEGO I WOD-
NO-MELIORACYJNEGO Politec-
hniki Szczecińskiej. Na o-
brady przybyli przedstawiciele
szczecińskiego środowiska nau-
kowego, naukowców instytutów
reortowych, biur projektowych
i przedsiębiorstw wykonaw-
czych.

Otwarcia sesji dokonał dziekan
Wydziału prof. dr F. Za-
semba. Następnie zasłuchani pra-
cownicy Wydziału otrzymali
diplomy i srebrne odznaki pamiąt-
kowe Politechniki Szczecińskiej.

Sprawozdanie z działalności
naukowej Oddziału Budownictwa
Lądowego wygłosił kierownik
Katedry Budownictwa Żel-
betowego doc. dr inż. Z. Wi-
siewski a sprawozdanie z działal-
ności naukowej Oddziału Bu-
downictwa Wodnego przedstawił
kierownik Katedry Mecha-

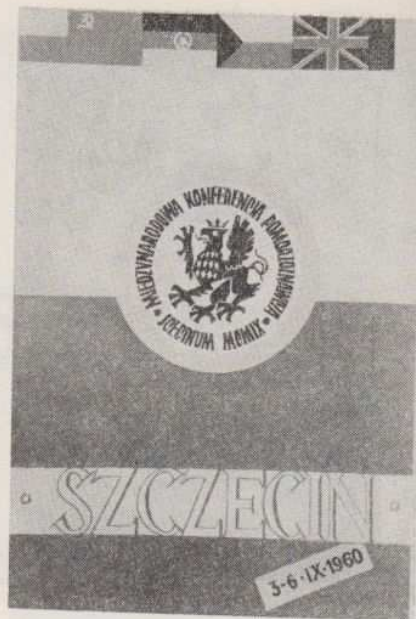
— 27 —
PAB
bat" ps
pradci
pradci
lił p
STRAS
kredy-
wiek 0
kiedy
esentu
ze ka
w „Ca
czepni
Nizane
miesią
kry 188
Na 1
wia, w
kredy
moż, a
bała 0

jącego w dziobie kokardę z przyczepionym do niej kluczem. Gryf z krzyżem w szponach znajdował się w godle gospody młynarskiej w Toruniu. Niektórzy cynarze zachodnio-pomorscy, np. Jakub Wegener z Wolina, pieczętowali gryfem swoje wyroby, ponoć wysokiej jakości. W 1546 r. król Zygmunt August nadał drukarzowi nadwornemu i swemu osobistemu sekretarzowi, Łazarzowi Andrysowiczowi, godło Gryf, które stało się później godłem stowarzyszeń drukarskich w Polsce. Gryfa w godle posiada więc Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii, którego rodowód sięga 1870 r. Obecnie ciekawe artystycznie gryfy wykonuje w metaloplastyce gdański mistrz Ogorzeja. Jego dzie-



lem są wykute w miedzianej blasze gryfy pomorskie z kotwicą w szponach (herb Świnoujścia), które zdobią dziobnice trawlerów B-14, zbudowanych w gdyńskiej stoczni. Na talerzach, miseczkach, kasetkach, medalionach i innych rzeźbach w drewnie Otylii Szczukowskiej z Wejherowa, a także na pracach snycerskich Zygmunta Schilla z Rumii, widnieją stylizowane gryfy kaszubskie.

Na współczesnych pomnikach wznoszonych na Pomorzu, gryf pojawia się raczej rzadko. Z ciekawszych wymienić trzeba pomnik Bojowników Ruchu Oporu na Pomorzu, wzniesiony na Złotej Górze w powiecie kartuskim. Na frontowej



ścianie, na tle orła piastowskiego, artysta-rzeźbiarz Wiktor Tolkin wykuł pomorskiego gryfa zwróconego w lewo. Górną swoją częścią gryf przylega do piersi orła. Przypomina się tutaj życzenie Majkowskiego, „...aby widniał Czarny Gryf na piersiach Białego Orła”. U stóp orła i gryfa umieszczono wymowny napis: „Jednością silni”. W Nidzicy (woj. olsztyńskie) wzniesiono pamiątkowy obelisk ku czci 41 eskadry 4 pułku pomorskiego. Eskadra ta dzielnie walczyła we wrześniu 1939 r., tracąc wszystkie swoje samoloty typu „Karas”. Na obelisku wyryto zarys skrzydła „Karasia” z białoczerwoną szachownicą i godło eskadry – gryfa pomorskiego.

BIVLETYN

Zrzeszenia Kaszubskiego



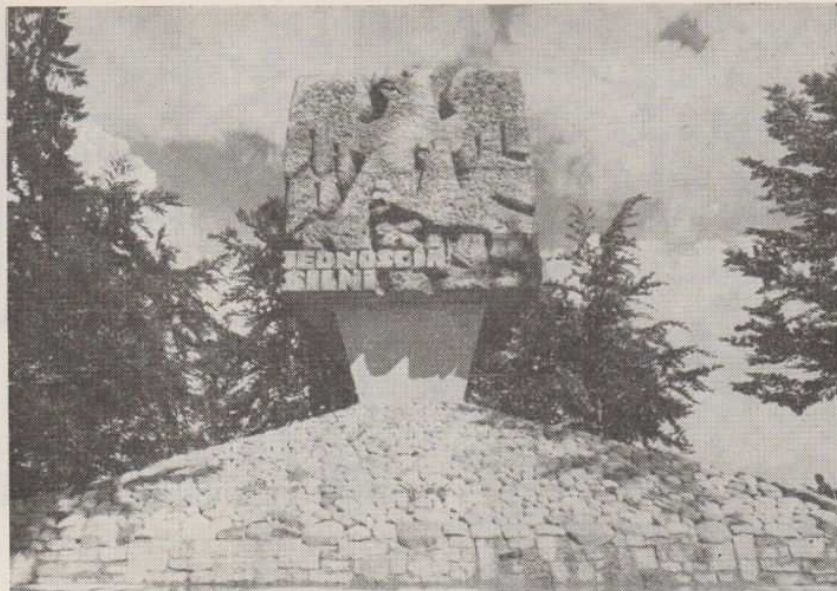
Gryfy można spotkać właściwie wszędzie. Na zachodnio-pomorskich tkaninach płóciennych z początku XII wieku, wśród rozmaitych motywów spotykamy także twory podobne do gryfów, ale bez skrzydeł. Na późniejszych tkaninach gryf jest częstym ornamentem, występuje on też na dekoracyjnych kretonach współcześnie sprzedawanych w sklepach. Franciszka Majkowska z Wejherowa, Ruta Kótsch z Kluk, hafciarki z Kościerzyny i innych ośrodków wytwórczości ludowej prezentują czarnego gryfa w złotym polu na swoich barwnych haftach – proporcach, obrusach i serwetach. Malowano gryfa w latach międzywojennych i maluje się współcześnie na dyplomach okolicznościowych. Sym-



Cegielka TOW „Gryf Pomorski” i odznaka Dywizjonu nr 301 w Anglii

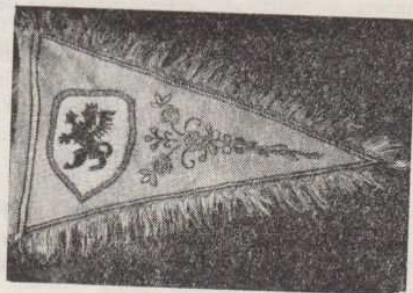
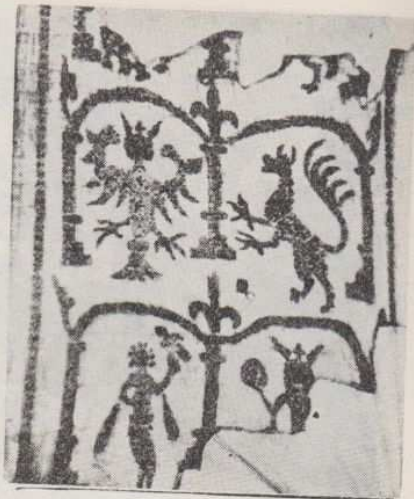
boliczne gryfy, zrywające łańcuchy (niewoli), umieszczono na dyplomie stwierdzającym uczestnictwo w strajku szkolnym na Pomorzu w latach 1906–1907, wręczanym od 1937 r. Gryf pomorski, obok herbów miast, widnieje na dyplomie wręczanym z okazji nadania Krzyża Organizacji Wojskowej Pomorza za udział w walkach o niepodległość u schyłku pierwszej wojny światowej, na „Akcje Odzyskania Morza Polskiego” z 10 lutego 1920 r., aktualnie zaś na dyplomach wręczanych przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie i inne organizacje społeczne oraz instytucje. Spotykamy ten znak na exlibrisach, np. Biblioteki Miejskiej w Tczewie, miesięcznika „Litera”, na okładkach książek, czasopiśmie i przy tytułach gazet.

Nie sięgając daleko w przeszłość wystarczy wspomnieć, że na okładkach książek dotyczących Pomorza, gryf był niemal stałą ozdobą, zwłaszcza na



Pomnik Bojowników Ruchu Oporu na Złotej Górze koło Kartuz

okładkach książek pamiątkowych i wszelkiego rodzaju monografii. W powojennej produkcji wydawniczej, szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu, powszechnie umieszczano gryfa na okładkach pomorskich książek i broszur, z tym że przedstawiano go w różnorodnej stylizacji, niejednokrotnie wypaczającej istotę jego wyglądu. Ważne jednak, że bez względu na kształt gryfa i granice jego stylizacji, kontynuowano i kontuuje się dobrą tradycję opatrywania tym znakiem pomorskich dzieł i inicjatyw. Na okładkach wydawnictw Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego systematycznie umieszcza się pieczęć tego Towarzystwa z gryfem, wzorowaną na pieczęci księcia Bogusława V z pierwszej po-



Tkaniny pomorskie z XII wieku oraz proporzec wykonany wspólnie

Akt objęcia morza
polskiego w 1920 r.



łowy XV wieku. Na „Lustracjach województwa pomorskiego”, wydawanych przez Gdańskie Towarzystwa Naukowe, widzimy na tarczy ukoronowanego gryfa zwróconego w lewo. Graficznie pięknie wykonanego gryfa, może najbardziej reprezentatywnego dla Pomorza, umieszczono na okładce broszury Jerzego



Gryf z mieczem na dzwonie z 1584 r.

Kondrackiego „Pomorze”. Kilka innych okładek z gryfem przedstawiają ilustracje.

Na okładkach lub tytułowych stronach czasopism i gazet kaszubsko-pomorskich, gryf był znakiem stałym, rzadziej sporadycznym. Widnieje on na okładkach trzech serii „Gryfa” Majkowskiego, w winięcie „Gryfa Kaszubskiego”, „Pomorza” – dodatku literackiego do „Dziennika Gdańskiego”, „Gazety Kaszubskiej”, „Zrzeszy Kaszëbskiej” i szeregu innych pism. W Polsce Ludowej gryfa wkomponowanego w winiętę tytułową miała wznowiona „Zrzesz Ka-



Godło rzeźmińnicze (Muzeum Zamkowe w Kwidzynie) i etykieta pudełka zapalek

szębskô", wydawana w Bydgoszczy „Pomorska Czuwajka”, „Kaszëbe”, ma go „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”, codzienna gazeta Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Żołnierz Polski Ludowej”; „Kurier Szczeciński” umieścił przy winiecie honorową odznakę „Gryfa Pomorskiego”, podobnie uczynił „Głos Wybrzeża”, a gdańsko-pomorskie „Litery” miały gryfa na okładce, obecnie zaś znajduje się on w stopce redakcyjnej. Nie sposób wymienić wszystkich tytułów mających gryfa w winiecie, zresztą nie jest to ważne. Faktem jest, że i w tym przypadku wytworzyła się tradycja umieszczania emblematu gryfa



Gryfy stylizowane: Gryf z tkaniny pomorskiej XII wieku: Znaki cynarza Jakuba Wegenera z Wolina;
Gryf z godła gospody młynarskiej w Toruniu



Znak Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii; Odznaka honorowa Gryfa Pomorskiego (Szczecin);
Pieczęć Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski”; Chorągwianna Odznaka Ziemi Szczecińskiej (ZHP);
Odznaka Rajdu Kaszubskiego PTTK; Pieczęćka Zrzeszenia Kaszubskiego



Gryf zdobiący dziobnicę trawlerów typu B-14

zaczynając od dynastii Świętopelk. Od niego miała rozpocząć się historyczna dynastia.

W graficznym przedstawieniu owe dwie teorie prezentują się następująco:



Z książki J. Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy”

w celu podkreślenia, że pismo jest kaszubskie lub pomorskie w treści, względnie że wychodzi na Pomorzu i dla mieszkańców Pomorza.

Niektóre czasopisma pomorskie umieszczały gryfa na okładce tylko z okazji wydania numerów specjalnych. Tak uczyniła np. „Teka Pomorska”, która z tytułu poszerzenia granic województwa pomorskiego i przybrania przez nie nazwy Wielkiego Pomorza, umieściła na okładce cztery kolorowe herby miast, które wraz z powiatami przyłączono do województwa pomorskiego, a po środku herb Pomorza — czerwonego gryfa ze złotymi pazurami i w złotej koronie. Pod herbami napis: „Wielkie Pomorze”. Gryfa umieszczono też na okładce



Rewers medalu wybitego z okazji 700-lecia Tczewa

miesięcznika „Szczecin” (1960), numeru specjalnego, wydanego z okazji Międzynarodowej Konferencji Pomoroznawczej. Również czasopisma centralne umieszczały gryfa na okładkach wydań monograficznych i innych specjalnych, poświęconych sprawom kaszubsko-pomorskim. Widzimy go np. w winiecie monograficznego numeru warszawskiego czasopisma „Ziemia” z 1911 r., czy na okładce specjalnego wydania „Literatury Ludowej” (1959).

Ukoronowany gryf był w latach międzywojennych znakiem Akademickiej Korporacji „Pomerania” w Poznaniu, w latach drugiej wojny światowej pieczętował się nim Związek Pomorski w Londynie, a obecnie Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, które raczej przypadkowo przejęło go od Związku Pomorskiego



Godło Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego
w Gdańsku

Znak Akademickiej Korporacji „Pomerania”
(Poznań, 1923)



Gryf na blankietach Wydziału Kultury
Prezydium PRN w Wejherowie

w tym samym stylizowanym kształcie. Podczas okupacji hitlerowskiej umieszczono gryfa (lub gryfy) na pieczęciach, ulotkach i cegielkach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski”, potem „Gryf Pomorski”. W Anglii Dywizjon Ziemi Pomorskiej nr 301 posiadał własną odznakę: na tle polskiego orła widniał Gryf Pomorski i warszawska Syrena. Jednostka ta przeznaczona była do zadań specjalnych, m.in. zrzucała broń i amunicję powstańcom warszaw-



skim, za co otrzymała dodatkową nazwę Dywizjonu Obrońców Warszawy. Gryf w odznace symbolizuje nawiązanie do tradycji 41 eskadry 4 pułku pomorskiego, która we wrześniu 1939 r. dzielnie walczyła z hitlerowską Luftwaffe i miała gryfa pomorskiego w swoim godle. Gryf zdobił kadłuby wszystkich samolotów Dywizjonu nr 301.

Na rewersie medalu wybitego w 700-lecie miasta Tczewa widzimy gryfa księżęcego. Stylizowany gryf pomorski jest na awersie medalu i na miniaturze odznaki honorowej „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, na honorowej odznace „Gryfa Pomorskiego” województwa szczecińskiego i na harcerskiej „Chorągwiawnej Odznace Ziemi Szczecińskiej”. Młodzież Liceum Pedagogicznego w Żukowie (pow. Kartuzy) nosiła na rękawach czerwoną tarczę szkolną z białym ukoronowanym gryfem. Złotego gryfa na białym tle umieszczono na sztucznej biżuterii wytwarzanej przez prywatną firmę w Bydgoszczy, a czerwonego na czarnym tle spotykamy na pudełkach zapalek produkowanych w Sianowie (woj. koszalińskie).

Z powyższego pobieżnego przeglądu (częściowo uzupełniają go ilustracje) wynika, że gryf stał się trwałym symbolem ziem pomorskich również współcześnie, stał się znakiem i zawołaniem podejmowanych w różnych środowiskach inicjatyw służących sprawie pomorskiej. W Polsce Ludowej przez długie lata czarny gryf w złotym polu pozostawał godłem tylko Ziemi Kaszubskiej, a więc obszaru administracyjnie nie wyodrębnionego, stąd pieczętowano nim wyłącznie przedsięwzięcia regionalne społecznych organizacji kaszubskich, lub kierowanych przez działaczy regionalnych. Od czasu ustanowienia odznaki „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, gryf zajął znowu miejsce w godle Pomorza Gdańskiego, które tym samym nawiązało do słowiańskiej tradycji Kaszubów i do doniosłego aktu toruńskiego 1466 r., przyznającego Polsce Pomorze.